GAZETA KRAKOWSKA

Nro 80.

Z KRAKOWA DNIA 4. PAZDZIERNIKA 1812 Roku W NIEDZIELĘ.

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu w Pałacu Naszym w Dreznie d. 4 miesiąca Maia Roku 1812.

FREDERYK AUGUST

z Bożey Łaski Król Saski, Xiąże Warszawski &c.

Uwiadomieni, iż nie we wszystkich Powiatach Xięstwa Naszego Warszawskiego przepisom Dekretu Naszego z dnia 17go Października r. 1811 wydanego, z należytą ścisłością i dokładnością czyni się zadosyć; iż niektóre Powiaty albo Sekwestratorow do ściągania zaległości podatkowych nie obrały, albo obrani lub mianowani do tey urzędowey posługi na wezwanie Podprefektów, od pełnienia obowiązkow, różnemi wymowkami wzbraniaią się i usuwaią; przez co daremną staie się dla Kontrybuentow cała dobroczynność przepisow maiących w zamiarze ochronę ich od srogości innych środkow exekucyynych, a dla Rządu upada sposobność zaradzenia skutecznie ważney potrzebie zapewnienia wpływu dochodow Skarbowych; chcąc tak szkodliwym dla kraiu i Obywatelow zapobiedz skutkom, w uzupełnieniu Dekretu Naszego wyżey wspomnionego z dnia 17go Października r. 1811go na przełożenie Ministra Naszego Przychodow i Skarbu; i po wysłuchaniu Naszey Rady Stanu postanowiliśmy i stanowiemy:

Art. 1. W każdym Powiecie, gdzieby Sekwestratorowie obranemi nie byli, lub gdzieby obrani lub mianowani usuwaniem się od tey posługi, przepisy Dekretu Naszego z dnia 17 Października r. 1811 zawodzili, ku ściągnieniu zaległości podatkowych, użycie exekucyi woyskowey mieysce mieć będzie, w ten sposób, iż zaległość podatkowa wraz z karą, stosownie do artykułu 11go rzeczonego Dekretu Naszego 17go Października, oznaczoną na tym terminie, na którym Sekwestracya nastąpić miała, sposobem Delaty, woysku do wybrania na rachunek należących mu wypłat przekazaną będzie.

Art. 2. W każdym Powiecie, ta część zaległości podatkowych, która przez Sekwestratorow w ciągu przeznaczonego na to trzeciego miesiąca ściągnioną nie będzie, równie sposobem delaty woysku iak w artykule 1 wyrażono iest, przekazaną będzie.

Art. 3. W przypadkach, tak w pierwszym iak w drugim artykule wyrażonych, Podprefekt odebrawszy od Kassyera lub Sekwestratora, stosownie do artykułu 12 Dekretu 17 Października 1811 konsygnacyą dłużnych kontrybuentow, ułożoną takim porządkiem, iakim stosownie do artykułu 8go wymienionego Dekretu 17go Października podatki wnieść byli powinni, to iest: z wyrażeniem dnia, iaki każ-

demu wyznaczonym był; takową konsygnacyą na trzy ręce przepisawszy, iednę na drzwiach kancellaryi przybić każe, drugą Prefektowi, trzecią do Ministra Naszego Przychodow i Skarbu naydaley w trzech dniach odeszle; a gdzie pod iednym dniem na liście kilku kontrybuentow umieszczonych do exekucyi się znaydzie, w konsygnacyi ich zachowaną będzie koley, stosownie do ilości podatku przez nich zatrzymanego, to iest: wprzod mieszcząc większe, a poźniey mnieysze, summy długu.

Art. 4. Prefekt naydaley w trzy dni od odebrania takowey konsygnacyi, upoważni Podprefekta do podania zadłużonych włości na delatę i o wydanie rozkazu do kommendy naybliżey stoiącey Jenerała kommenderuiącego, w tymże Departamencie wezwie, odsyłaiąc zaś takową konsygnacyą Podprefektowi, drugi iey exemplarz tego samego dnia Ministrowi Przychodow i Skarbu przeszle, Podprefekt odebrawszy upoważnienie, takową delatę wręczy naybliżey stoiącey kommendzie, wskazuiąc iey taką samą koley w exekucyi kontrybuentow, iaka w konsygnacyi wyrażoną będzie, Podprefekci bez poprzedniczego upoważnienia Prefektow, exekucyi woyskowey użyć nie są mocni.

Art. 5. Podprefekt oddawszy konsygnacyą i wezwanie Prefekta naybliższey kommendzie, rewers na oddane odbierze i takowy natychmiast Prefektowi, a Prefekt Ministrowi Skarbu odeszle.

Art. 6. Minister Skarbu odebrawszy od Prefekta doniesienie o podanych woysku do wybrania zaległościach, nie wchodząc w to, czyli kommenda takowe przyięła i do wybrania ich przystąpiła lub nie, na rachunek ie wypłaconych woysku zaległości zaciągnie i policzy.

Art. 7. Kommenda woyskowa póty ma prawo stać w zadłużoney włości i potrzebnych na utrzymanie siebie wymagać dostarczeń, póki summa podatku wraz z karą w Artykule 11 Dekretu 17 Października 1811 przepisaną, do rąk wykommenderowanego woyskowego złożoną i zakwitowaną nie zostanie.

Art. 8. Prefekci nayścisleyszą i osobistą winni są odpowiedzialność, tak gdyby użycie exekucyi woyskowey niestosownie do ninieyszych przepisow nakazali, iak gdyby iey użyć nie kazali tam, gdzie podług tychże przepisow użytą bydź powinna. Trzy dni spoźnienia, bądź w podaniu konsygnacyi, bądź w ich przesłaniu, bądź w wezwaniu woyskowey kommendy, iest dostateczną przyczyną do zawieszenia w urzędzie Urzędnika i uważania go podległym rygorowi, stosownie do Art. 100. Organizacyi Rady Stanu, za przewinienie pod Nrem 2 wyrażone przepisanemu.

Art. 9. Wykonanie ninieyszego Dekretu i umieszczenie w Dzienniku Praw Ministrom Naszym w czem do którego należy, polecamy.

(Pod.) *Frederyk August.*

(L.S. Przez Krola

Zgodno z oryg. *Minister Sekretarz Stanu*
Felix Łubieński, *Stanisław Breza.*
Minister Spraw: Zgodno z oryginałem.
(Pod.) *Minister Sek. Stanu*
Stanisław Breza.

Ant. na Wygnań. Joneman, Kon. Ministerii.

Z Warszawy d. 26. Września.

— Wypis z N. 32 Dziennika Konfed. —

Kiedy nasi Rodacy walcząc obok niezwyciężonego Narodu okrywaią chwałą imię Polaka; kiedy ani mury Smoleńska, ani Drohobuza warownie, ani mnogie huffce na niwach Mozayska zebrane, nie po-

dołały zatrzymać dzielnego ich zapędu do zwycięztwa i sławy; kiedy Moskwa dowiaduie się w pokorze, iż pośrod niepokonanych hufcow, które w swych murach ogląda, znayduią się potomki i ziomkowie Zołkiewskich, Chodkiewiczow, Gąsiewskich; — niechay się godzi podawać ciągłey wiadomości uczucia patryotyzmu i poświęcenia się, wynurzane Radzie Jeneralney Konfederacyi Jeneralney przez obywateli i mieszkańcow odrodzonego Polskiego Króleſtwa. (Tu Dziennik umieszcza ciąg dalszy opisu zgromadzeń politycznych odbytych w kraiu naszym, i przesłanych Radzie Akcessow, z których naſtępuiący przytoczemy:)

Akces Polakow znayduiących się w kąpielach Warmbrun.

Głos nayukochańszey Oyczyzny, głos dla Polaka naymilszy, bo przywrocenie Króleſtwa Polskiego ogłaszaiący, przedarłszy się nawet za granicę, dał się usłyszeć Polakom na tey obcey ziemi dla poratowania swego zdrowia zoſtaiącym. Z naywiększą radością przyięliśmy go, i nie mogąc iak tylko z zapałem Polakom wrodzonym, dążyć do tego, co tę radość uſtalić, i uwiecznić ieſt w ſtanie, pośpieszamy na odgłos wezwania Konfederacyi Jeneralney Króleſtwa Polskiego, aby wszyscy mieszkańcy ziemi Polskiey łączyli się w rozpoſtarty przez nią węzeł, spoienia wszech części owey Jagiełłow i Piaſtow dziedziny, ſtać się częścią związku, którego świetność serca nasze czuć i wielbić umieią. A więc ſtosownie do Art. 4go Aktu Konfederacyi Jeneralney, przyſtępuiemy z naywiększą skwapliwością do wspomnionego związku i przyłączamy tu podpisy nasze. — W Warmbrun d. 7 Sierpnia 1812 roku.

(*Naſtępuią podpisy.*)

Dawnieysze liſty z Wiazmy donoszą, iż zwycięzkie woysko ścigaiąc nieprzyiaciela zaſtaie wsie i miaſta spuſtoszone; Moskaie bowiem wszyſtko bydło i trzody, a nawet wieśniakow i obywatelow przed sobą pędzą, zapasy zaś zbożowe ogniem niszczą. Podobne poſtępowanie właściwe barbarzyńskim wiekom iak ziedney ſtrony dowodzi bezsilność Moskalow w zwyczaynych woiowania sposobach, tak z drugiey, niepotrafi wſtrzymać lotnego pędu zwycięzkich hufcow.

Odbieramy prywatną wiadomość, iż brygada dowodztwa Pułkownika pułku 1go piechoty Małachowskiego, z dywizyi Jenerała Dąbrowskiego, ſtoczyła w dniach 14 i 15 b. m. pod Bobruyskiem dwie oddzielne bitwy z kolumnami Moskiewskiemi Deciera i Baranowa. Obydwie te kolumny zbite i zniszczone, uciekły z szczątkami za Berezynę ku Mozyrowi. Bobruysk ieſt iuż od kilkunaſtu dni zupełnie opasanym.

***Z** Paryża d. 18 Września.*

Senat wydał na d. 1 b. m. naſtępuiącą uchwałę senatu: 1) "Sto dwadzieścia tysięcy popisowych ludzi z roku 1812 oddaie się pod rozrządzenie Miniſtra woyny, dla uzupełnienia woyska. 2) Wybranemi będą z Francuzow, którzy urodzili się w roku 1893cim. 3) Siedemnaście tysięcy ludzi należących do popisu roku 1813, którzy nie byli do czynnego woyska wziętemi, przeznaczonemi są, ſtosownie do 5 i 11 Artykułu uchwały senatu d. 13 Marca i wyroku 14 Marca 1812 do uzupełnienia kohort gwardyi narodowey, ieżeli Miniſter woyny uzna tego potrzebę. 4) Wezwanie i czas ſtawienia się będą przepisem rządu oznaczone. 5) Ninieysza uchwała senatu przesłana będzie N. Cesarzowi i Królowi.

(*Tu naſtępuią podpisy.*)

)2(

Podług doniesień z Londynu pod d. 6 Września, Xże Rejent posłał Lordowi Wellington własno ręczny list, w którym przyrzeka mu naypierwszy wakuiący order podwiązkowy, i że za zebraniem się parlamentu wniesie o uposażenie dla niego. — P. Russel, sprawuiący interessa Amerykańskie, opuścił d. 3 b. m. Londyn i wyiechał do oyczyzny.

Stoiące w Renn 3 do 4000 ludzi z pierwszego wezwania gwardyi narodowey czynią szybkie postępy w robieniu bronią. Cwiczeni są codziennie od rana do wieczora z ogniem, i kanonierowie tak już daleko postąpili, iż trafiaią do celu na tarczy.

Z powodu wzięcia Smoleńska miło zapewne będzie naszym czytelnikom wiedzieć co myślał o tem mieście i ważnem iego posiadaniu Jenerał Angielski, który długo był w służbie Moskiewskiey i znał doskonale to państwo. W rozdziale 4tym Pamiętnikow woyskowych i politycznych mowi Jenerał Lloyd na karcie 208: — — " Smoleńsk iest obwarowany, ale za nadto mało dla przydłuższey obrony. (1) Jest to nayważnieyszy punkt granic Moskiewskich; leży o 35 mil francuzkich od miasta Moskwy, (2) i utrzymuie związek między Peterzburgiem i południowemi prowincyami. Przez to miasto wchodzili niegdyś Polacy w szczęśliwych woynach przeciw Moskalom do kraiow Moskiewskich; powodzenia ich były do tego stopnia długie i świetne, iż mogli na tronie Moskiewskim osadzać Carow. Gdyby Karol XII. będąc panem Polski, zamiast udania się pod Połtawę, opanował był Smoleńsk i poszedł stamtąd do miasta Moskwy, tedy iedna bitwa stoczona, zrobiłaby go była panem ważnego tego państwa. „

Dziennik państwa żali się na oszukaństwo niektórych sprzedaiących tu mappy. Pomiędzy innemi P. Moithey ogłosił mappę teatru woyny między Francyą i Moskwą, rzekomo w roku 1812 wydaną; lecz iest dawna, ieszcze roku 1720 zrobiona i miała tytuł *Moscovia*, który przemieniono na Rossyą. Zaledwo znaleść na niey można drobnemi głoskami wyrażony Peterzburg, z dopisem zbudowany przez Cara, (co dowodzi, że kiedy ta mappa sztychowana była, żył ieszcze Piotr wielki.) Byłe Szwedzkie i Polskie prowincye, które teraz do Moskwy należały, znayduią się na tey mappie zagranicami moskiewskiemi. Na teyże mappie między Smoleńskiem i Moskwą znayduią się słowa: tu iest 26 mil długi las, w którym nie ma ani iedney wioski. Na nowszych mappach znayduią się pomiędzy tym lasem wsie i miasta, co dowodzi, że ten las był poźniey wycięty, i że owa mappa iest z przeszłego wieku.

Monitor dzisieyszy zawiera

Siedemnasty Biulletyn Wielkiego Woyska.

W Giatsku d. 3 *Września* 1812

Głowna kwatera była d. 31 Sierpnia w Weliczery, d. 1 i 2 Września Giatsku. Król Neapolitański miał d. 1 głowną swoią kwaterę o 10 wiorst (1½ mili) za Giatską; Wicekról Włoski o dwie mile po lewey w teyże wysokości, a Xże Poniatowski o dwie mile po prawey stronie. Z obu stron zaszło strzelanie z dział, starła się jazda i zabraliśmy kilka set jeńcow. Rzeka Giatsk w pada w Wołgę. Doszliśmy zatem do wysokości uyścia rzek do morza

(1) *Zdaie się, iż Moskale powiększyli poźniey warownie Smoleńska.*

(2) *Autor musi tu mowić o milach niemieckich, albo iest omyłka w tłumaczeniu, bo od Smoleńska do Moskwy rachuią 75 mil francuzkich.*

Kaspiskiego. Rzeka Giatsk iest aż do Wołgi spławną. Miasto Giatsk ma 8 do 10,000 dusz ludności; posiada wiele murowanych domow, kilka wielkich kościołow z wieżami i fabryk płociennych. Widzieć tu można, iż rolnictwo znacznie od 40 lat w tym kraiu postąpiło. Niepodobny on iest w cale do opisow, które o nim wydano: ziemniakow, ogrodowin i iarmurzow iest tu pod dostatkiem; stodoły zapełnione są zbożem. Znayduiemy się tu; w iesieni, a mamy porę, iakąśmy na początku Października miewać zwykli we Francyi.

Zbiegowie, jency, mieszkańcy zgadzaią się na iedno, iż w mieście Moskwie i w woysku Moskiewskiem, które niezmierną poniosło stratę i nie zgadza się w zdaniu, naywiększe panuie zamieszanie. Część jenerałow odmienianą została, i zdaie się, że mniemanie woyska nie iest przychylne Jenerałowi Barklay de Tolly i iego planom; zarzucaią mu, iż dywizye swoie dozwolił poiedynczo pobić.

Xże Schwarzenberg znayduie się na Wołeniu, i Moskale przed nim uciekaią. Pod Rygą zaszły żywe utarczki, w których Prussacy zawsze odnieśli korzyści.

Znaleźliśmy dwa Moskiewskie biulletyny, które zawieraią w sobie rapport o potyczkach pod Smoleńskiem i nad Dryssą. Zasługuią one, aby tu dołączone były, i iak tylko wiadomy będzie zupełnie ich skutek, maią bydź w Monitorze ogłoszone. Pokazuie się z nich, iż układaiący ie korzystał z nauki miasta Moskwy, że nie należy Moskiewskiemu ludowi powiadać prawdy, ale go kłamstwami durzyć.

Moskale zapalili Smoleńsk, a nazaiutrz, gdy widzieli, iż nasze woyska zarzuciły most na Dnieprze, zapalili i przedmieścia. Zapalili podobnież Dorohobuż, Wiazmę i Giatskę. Francuzi zaś gaszą ogień, czego łatwo domyślić się można; bo nie maią żadney potrzeby palić miast, które do nich należą i pozbawiać się źrodeł, których im dostarczyć mogą. Wszędzie znaleźliśmy w piwnicach wodkę, skory i wszelkiego gatunku użyteczne dla woyska rzeczy. Jeżeli kray będzie spustoszony, ieżeli mieszkańcy więcey ucierpią, niżeli woyna wymaga, tedy winni temu są Moskale. — Woysko wypoczęło d. 2 i 3 w okolicach Giatski. Zapewniaią, iż nieprzyiaciel pracuie nad oszańcowaniem obozu z tey strony Mozayska i nad okopami około Moskwy. — W potyczce przed Krasnem Pułkownik Marbeuf 6go lekkiego pułku raniony został bagnetem w chwili, kiedy na czele swoiego pułku rozbiiał z wielką nieustraszonnością czworogran nieprzyiacielskiey piechoty. — Zarzuciliśmy most na rzece Giatsce.

Woyskowe doniesienia z Moskiewskich Biulletynow.

D. 4 (16) Sierpnia Cesarz Napoleon stanął z całą swoią 100 tysiączną siłą przed Smoleńskiem. O 6 wiorst od miasta przyięty był od korpusu Jenerała porucznika Rajewskiego. Potyczka zaczęła się o godzinie 6tey z rana i była aż do południa nader krwawą. Męztwo Moskalow przemogło wyższą siłę i nieprzyiaciel został odparty Korpus Jenerała Doktorow, który zluzował korpus Jenerała Rajewskiego, uderzył na nieprzyiaciela d. 5 (17) Sierpnia równo z świtem; potyczka trwała aż do nocy. Nieprzyiaciel został z wszystkich mieysc odparty, i Moskiewscy żołnierze pełni męztwa i nieustraszonności, która ich w obronie oyczyzny ożywia, bili się z zaiadłością i wzywali Wszechmocnego pomocy. Gdy się to działo miasto Smoleńsk było w płomieniach, i woyska nasze zaięły stanowisko między Dnieprem, wsią Przewna i mia-

ſtem Dorohobuzem. Wzięcie zamienionego w pyrzynę miaſta Smoleńska, kosztowało nieprzyiaciela przeszło 20,000 ludzi. Wszyscy mieszkańcy opuścili go przed bitwą. Strata nasza w zabitych i ranionych wynosi 4000. Pomiędzy pierwszemi znayduią się dway waleczni Jenerałowie Skalon i Balla. Zabraliśmy mnogość jeńcow; całe bataliiony składać musiały oręż dla uyścia śmierci. Trzy pułki kozakow i 3 pułki jazdy poraziły 60 szwadronow nieprzyiacielskiey jazdy, którą Król Neapolitański dowodził.

Rapport Jenerała porucznika Xcia Wittgenſteina do J. J. Mci. Z Osweca d. 31 Sierpnia.

Przednie moie ſtraże uwiadomiły mnie, iż nieprzyiaciel czyni z Połocka wszelkie natężenia do ich zniesienia, a od zbiegow i jeńcow dowiedziałem się, iż wielkie woysko Francuzkie ściągnęło do siebie Bawarskie i Wirtemberskie woyska. Odebrałem oraz od Miniſtra woyny wiadomość, iż oba woyska połączyły się, tudzież rozkaz działania zaczepnie i uderzenia niezwłocznie z boku na nieprzyiaciela. W tym celu wysłałem 4 szwadrony pod Majorem Bedragni, z zleceniem uważania poruszeń korpusu Macdonalda i donoszenia mi o nich. Sam zaś poszedłem zaraz przeciw korpusowi Oudinota, i zaſtałem go d. 29 o godzinie 4tey wieczorem o 4 wiorſty od Kochanowa. Poczyniłem zaraz potrzebne rozporządzenia i wczoray za pomocą Boską uderzyłem nań żywo. Po ośmiogodzinney walce zoſtał nieprzyiaciel zupełnie pobity, i aż do nocy był od walecznych woysk J. J. Mci ścigany. — Zabraliśmy w niewolą 3 officerow i 350 żołnierzy. Strata nieprzyiaciela w zabitych i ranionych ieſt znaczną. Szczególniey ucierpieli iego kirysserowie, którzy chcieli koniecznie opanować naszą batteryą. Kazałem ich huzarom Grodzińskim ścigać, którzy szczególnieyszą okazali tu zręczność. Mamy ogółem 400 zabitych i ranionych ludzi. Załuiemy nay-bardziey ſtraty walecznego Pułkownika Denissow, dowodcy 25go pułku ſtrzelcow, który poległ od kuli działowey. Zamyślam ścigać nieprzyiaciela aż do Dźwiny.

Porucznik Bernard 17go oddziału flotyli i dowodca siły morskiey w Pilawie donosi, iż flotyla opanowała d. 18 Sierpnia angielski ſtatek trzech działowy 10 ludzi osadzony i do portu przyprowadziła.

Z Wiednia d. 24 Września.

Rządowa gazeta ogłosiła naſtępuiący dalszy ciąg Dziennika działań C. K. Auſtryackiego posiłkowego korpusu:

Podług naynowszego od dowodzącego C. K. posiłkowym korpusem Jenerała jazdy Xcia Schwarzenberga nadesłanego z głowney kwatery Gołubia pod d. 15 Września doniesienia, trzyma wspomnione woysko te same ſtanowiska osadzone, które podług doniesienia w przeszłey gazecie, dla wypocznienia woysku po wielkich trudach, zaięło, i od oſtatniego rapportu na całey linii nie zaszło nic, wyiąwszy, że korpus nieprzyiacielski pod Jenerałem Ertel d. 8 odparł przednie ſtraże Jenerała Mohr pod Łachwą ku Jasiołdzie. Aże poruszenia nieprzyiaciela obawiać się Jenerałowi Mohr kazały, aby nieprzyiaciel nie przeciął mu związku z głownym korpusem, cofnął się zatem na prawy brzeg Piny, zaiął ſtanowisko pod Lubaszewem i dopiął swoiego celu. Dla przekonania się oraz iaki był zamiar nieprzyiaciela w przeprawieniu oddziału woyska d. 9 pod Gudową za rzekę Stryi, wysłane zoſtało z naszey ſtrony d. 11 rozpoznanie ku Łuckowi, i znaleziono pod Łuckiem moſt przez nieprzyiaciela spalony, miaſto zaięte i

nieprzyiaciel stał obozem za miastem w korzystnem stanowisku pod Dworcem, z resztą z tey strony Stryi nigdzie nie widać było nieprzyiaciela. W tymże czasie czynił Jenerał Regnier z Sasami przeciw Radomyślowi poruszenie.

Z Sewilli d. 8 Sierpnia.

Gazeta rejencyi Kadyxkiey zawiera następuiący artykuł:

Margrabia Willafranka złożył na posiedzeniu kortow (stanow) adress junty Murcyi, w którym ta zapewnia, iż strata 2go i 3go woyska w potyczkach z Jenerałem Harispe daleko iest większa, niżeli ią naczelny Wodz Odonell podaie; iż cała siła zbroyna prowincyi bez żadney korzyści była użyta; iż potyczka pod Beją, którą gazeta rejencyi iako zwycięztwo ogłosiła, rownie była szkodliwą, iak pod Kastellą. Margrabia proponował zatem, aby wszystkich jenerałow tego woyska, wraz z głownym sztabem, iako nie maiących zaufania ludu, oddalić. Francuzi, rzekł, pobili w 3000 ludzi 10,000 Hiszpanow. Hrabia Terrano wniosł potem, aby ministra woyny przyzwać przed kratę. Przybył on niezadługo i przeczytał rapport dowodzącego jenerała, z którego pokazuie się, że jazda pod Jenerałem St. Estewart, która między Sar i Wiar stanąć miała, pociągnęła bez wiedzy naczelnego wodza za Willena; że pierwsze uderzenie jazdy odparte i piechota potem porażoną została, ale wodz naczelny oparł się Francuzom z pułkiem Kuensy; że wszystkie Hiszpańskie korpusy walecznie się trzymały, wyiąwszy pułk Badaiozki, który nie będąc attakowany w nieładzie uciekał; że nakoniec niepomyślny wypadek potyczki, przypisać należy Jenerałowi St. Estewart, który też natychmiast oddalony został. List ten z Orihuela pod d. 30 Lipca pisany, podaie taką stratę Hiszpanow: Zabitych: 3 jenerałow, 18 officerow, 4 kadetow, 16 sierżantow i 364 żołnierzy; ranionych: 1 jenerał, 30 officerow, 4 kadetow, 18 sierżantow i 401 żołnierzy; dostało się w niewolą: 3 jenerałow, 67 officerow, 8 kadetow, 103 sierżantow i 2685 żołnierzy. Minister doniosł, iż rejencya mianowała na mieyscu Odenella Don Elio (tego samego zapewne, który z Buenos-Ayres odwołany został) naczelnym wodzem, i zleciła mu wyznaczyć kommissyą do roztrząsnienia całey tey sprawy. Prezydent zapytał się, co się z Odonellem stało? Minister odpowiedział, iż przybędzie na wyspę Leon. P. Trawers odezwał się, iż junta Alikantska przewidziała co się stanie i ostrzegła rejencyą, lecz ta na to niezważała i iest za tę klęskę odpowiedzialną. Elio iest także przeciw woli stanow wodzem w Murcyi mianowany, bo stany przeniosłyby były nad niego Balleysterosa. Żądał, aby postępek rejencyi i Odenella surowo był dochodzony; lecz nie widzi pomiędzy woyskowemi nikogo do tego zdolnym, bo wszyscy zostaią pod wpływem rejencyi. Dochodzenie nie ma się dziać w Kadyxie, ale tak iak względem Blaka w Alikancie i kommissya składać się powinna z członkow stanow. Trawers zalecał zgromadzeniu naywiększą tęgość, gdyż iest narodowi odpowiedzialnem. Rozwiązanie tey sprawy odłożono do przyszłego posiedzenia.

Z Berlina d. 26. Września.

D. 21 przybył tu z Potsdamu Xże Castiglione, (Marszałek Augereau) d. 22 Jenerałowie Francuzcy Philippon i Bussiere, a d. 23 wyiechał stąd Francuzki Jenerał dywizyi, Baron Morand, do Stralsundu.

N. Król zaszczycił Majora Lepel, adjutanta Jenerała Grawert, woyskowym orderem zasługi.

Podług listu od korpusu Pruskiego, z

dnia 1 Września, w potyczcze pod Dahlen-Kirchen składał się korpus Pruski pod rozkazami Podpułkownika Horn, z dwóch bataliionow fizylierow, 2ch kompaniy ſtrzelcow, szwadronu huzarow, i iedney konney bateryi; Moskale zaś, którym Jenerał Essen sam dowodził, mieli 10 bataliionow piechoty, 8 szwadronow jazdy, i 8 dział wielkich. Opierały się iednak wytrwałość i męztwo woysk Pruskich przez 4 godziny tak bardzo przewyższaiącey sile, i dopiero gdy wszyſtek proch wyſtrzelano, prawie połowa ludzi poległa, i wszyscy niemal officerowie byli ranionemi, reszta cofnęła się w naywiększym porządku, tak, iż nieprzyiaciel, sam wiele utraciwszy, nie mógł iuż korpusowi Pruskiemu szkodzić, i tylko go pół mili ścigał. Nie utracono ani iednego działa. Otrzymawszy korpus Pruski posiłek z 4 bataliionow i 4rech szwadronow swoich, wydarł znowu dnia 25 Dalen-Kirchen nieprzyiacielowi, który iednak nie zwiódł ſtanowczey potyczki, ale że ſtratą nieco jeńcow cofnął się śpiesznie. —

Z Konſtantynopola d. 25. Sierpnia.

Porta wſtrzymuie się ciągle ieszcze z formalnem ogłoszeniem pokoiu z Moskwą, chociaż publiczność nie wątpi o aktualnem iego zawarciu. Wiadomo, że iuż Moskiewskie podarunki rozdane zoſtały pomiędzy Tureckich pełnomocnikow w Bukareście. P. Italiński doznaie zwyczaynych względow upoważnionego u Porty posła; Moskiewskie ſtatki zaczenaią się także pokazywać z swoią banderą na Bosforze, przez co okazuie się, że nie tylko ieſt przywrocony pokoy, ale i morze czarne otwarte dla Moskalow.

Przeciw Nissie i Sofii są zawsze ieszcze woyska w poruszeniu, które przeznaczone są dla podbicia Serwiiauow.

Jenerałowi Andreossi, Cesarsko Francuzkiemu ambassadorowi, posłało miniſterium Tureckie d. 17 b. m. na powitanie 3 ogiery arabskie, pomiędzy któremi ieden z zupełnym rzędem, w podarunku. Dzień do wſtępney iego audyencyi ieszcze nie ieſt oznaczony.

Ambassador Angielski, P. Liſton, miał d. 11 b. m. wſtępną audyencyą z zwykłemi obrzędami.

Z Trawnika (w Bosnii) d. 11. Września.

D. 5 b. m. przybył tu Tatar od Malit Baszy z Pryſtyny z doniesieniem tuteyszemu rządcy, iż W. Wezyr zoſtał z urzędu złożony, a na iego mieysce dotychczasowy Rumeli Ruszyd Basza Nissy, znany z zacnych przymiotow i przywiązania do interessu Porty, wyniesiony eſt na pierwszą tę doſtoyność w państwie.

Z Londynu d. 11. Września.

W Londynie i okolicach tego miaſta zabieraią wszyſtkich maytkow na rządowe okręty.

W Digger w Szkocyi obchodzili jeńcy Francuzcy d. 15 Sierpnia urodziny Cesarza Napoleona. Niektórzy ludzie chcieli się temu sprzeciwić; ale poważnieysi mieszkańcy miaſta odwiedli ich od tego, mowiąc, iż Francuzi maią prawo w prywatnych swoich schadzkach oddawać hołd swoiemu Cesarzowi.

Z Brazylii donoszą o śmierci Xcia Don Pedro Hiszpańskiego, który miał za sobą córkę Xcia Rejenta.

Odebraliśmy z Kopenhagi liſty, które zachodzą do 18 Sierpnia. Rząd Duński nie przeſtaie czynić przygotowań do obrony. Odkryto niebezpieczną zmowę przeciw temu kraiowi; miano bowiem schwytać korrespondencyą, w którey ułożony był plan między Angliią i Moskwą na wyiwanie Danii wyspy Zelandyi.

Admirał Cockburn popłynął do Kadyxu dla obięcia nad tamteyszą flotą dowodztwa. Admirał Taylor zluzuie w dowodztwie Admirała Stopforda w przylądku Dobrey nadziei.

DODATEK

DO № 80.

GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 4. PAZDZIERNIKA 1812 Roku W NIEDZIELĘ.

WYROKI KROLEWSKIE.

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu W Pałacu Naszym w Dreznie d. 1980 miesiąca Września roku 1812.

FREDERYK AUGUST

z Bożey Łaski Król Saski, Xże Warszawski &c. &c.

Chcąc okazaną gorliwość służenia kraiowi i zdatność, niemniey przywiązania i wierność dla Naszey Osoby Ur. Tadeusza Mostowskiego, dawniey Kasztelana Raciązkiego, uczynić tem dzielniey czynnemi, umyśliliśmy go mianować na Ministeryum Spraw Wewnętrznych i Religiynych Xięstwa Naszego Warszawskiego, wakuiące po zeyściu z tego świata W. Łuszczewskiego; iakoż ninieyszem pomienionego Ur. Tadeusza Mostowskiego Ministrem Spraw Wewnętrznych i Religiynych Xięstwa Warszawskiego mianuiemy, udzielaiąc mu moc i powagę, połączone z rzeczonym urzędem podług przepisow konstytucyi, uchwał i urządzeń Naszych Królewskich.

(Pod.) *Frederyk August.*

(L.S.) Przez Króla:

Minister Sekr. Stanu *Stanisław Breza.*

Zgodno z orygi. *Felix Łubiński,* Minister Sprawie.

Zgodno z orygin. Minister Sekr. Stanu *Stanisław Breza.*

Ant. Joneman, Kon. Ministeryi.

II. Wyrok pod tąż datą.

Chcąc okazaną Nam wierność i przychylność rownie iak i gorliwe dla kraiu usługi Ur. Michała Kochanowskiego Naszego Radcy Stanu nowym dowodem łaski Naszey uświetnić, ozdobiliśmy i ozdabiamy niniejszem tegoż Ur. Michała Kochanowskiego, Naszego Radcę Stanu, orderem Orła białego.

(Podpisy iak wyżey.)

III. Wyrok pod d. 21 *Września w Pilnic.*

Chcąc okazaną Nam wierność i przychylność rownie iak i gorliwe dla kraiu usługi Ur. Stanisława Hrabi Wodzickiego Prefekta Departamentu Krakowskiego nowym dowodem łaski Naszey uświetnić, ozdobiliśmy i ozdabiamy niniejszem tegoż Ur. Stanisława Hrabię Wodzickiego orderem S. Stanisława.

(Podpisy iak wyżey.)

Xże Alexander Sapieha, Szambelan i officer służbowy N. Cesarza Napoleona, Dowodca w Legii honorowey Członek Kom. tymczasowo Litwą rządzącey, W. Miecznik W. Xięstwa Warszawskiego, Kawaler orderow S. Huberta i S. Jana Jerozolimskiego, Członek Towarzystwa Król. Warsz. i rożnych zagranicznych Akademiy, zszedł z tego świata d. 8 Września w Dereszynie pod Zelwą, pomimo starania Lekarzow z okolicy, we 4 dni po przybyciu tam z Wil-

na dla odpoczynku i poratowania nadwątlonego zdrowia. Zszedł zaś zawcześnie, bo w 39 roku życia.

Trzymanie w zamknięciu twierdzy Bobruyska zamieni się w krotce w zupełne iey oblężenie, gdyż iuż szturmowe działa nadchodzą. Przybył iuż w okolice teyże twierdzy Marszałek Xże Belluny (Wiktor), a korpus iego, który d. 14 przez Mińsk ciągnął, niebawnie tamże nadeydzie.

W głowney kwaterze posiłkowego woyska Austryackiego w Gołubiu ogłoszono d. 17 Września na rozkaz Xcia Schwarzenberga co następuie:

"Donosiemy woysku tę przyiemną wiadomość, iż N. Cesarz Francuzow uderzył na woysko Moskiewskie d. 7 b. m. z rana pod Mozayskiem, a około 3ciey z południa zupełnie ie pobił, i do ucieczki przymusił. Z tego powodu huczeć będą dziś o 6tey wieczorem działa dywizyi Jenerałow Siegenthala i Frimonta na znak radości."

(Pod.) *Fialla Major*
i Fligel-Adjt.

W Krakowie w Drukarni Akademickiey wyszło ukończone Dzieło pod tytułem — *O Filozofii przez Felixa Jarońskiego.*

Część I. zaymuiąca arkuszy 10 zawiera w sobie wiadomości o *Filozofii w powszechności*, iey zamiary, — podział, i krotką Historyą.

Część II. zaymuiąca arkuszy 25 zawiera Logikę i Mitodologią, podzieloną na *Wstęp do Logiki*, gdzie iey przedmiot, podział, pożytki i krótka historya wykłada ią się. Daley traktuie.

Rozdział I. o poznaniu w ogólności.
— — II o doskonałości poznań
a) co do ich ogólności,
b) co do ich iasności,
c) co do ich prawdziwości,
d) co do ich pewności.
— — III. o dowodliwości.
— — IV. o pojęciach.
— — V. o Sądach.
— — VI. o wnioskach i rozumowaniach
— — VII. o metodach.

Edycya iest in 8vo majori — na pięknym papierze Medyanin.

Dostać można tego dzieła w Krakowie w Drukarni Akademickiey, w Warszawie w Drukarni JJXX. Piiarow. Exemplarz ieden w Krakowie kosztuie zł. poł. 9.

Dnia 28 i 29 Września 1812.
Cena zboż rożnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

		1. Zł.	1. gr.	2. Zł.	2. gr.	3. Zł.	3. gr.	4. Zł.	4. gr.
Korz:	Pszenicy	17	—	16	—	15	—	14	—
nowe	Zyto	14	—	13	13	12	—	—	—
nowy	Jęczmień	11	—	10	—	9	—	8	—
—	Owsa	6	—	5	15	5	—	—	—
—	Jagieł	25	—	24	—	22	—	20	—
—	Grochu	—	—	—	—	—	—	—	—
—	Rzepaku	26	—	25	—	24	—	—	—

DONIESIENIA.

Niżey podpisany J. K. Mci Pisarz Aktowy Departamentu Krakowskiego, przez Rezolucyą Wysokiego Trybunału Cywilnego 1szey Instancyi Dep. Krak., dnia 25go Września 1812 Roku do liczby 3446 wydaną delegowany, do publiczney podaie wiadomości, iż w domu na Piasku przy Krakowie pod Nr. 131 położonym, Ruchomości po niegdy Zofii Mamini pozostałe, iako to: kosztowności, suknie, futra, materye w sztukach, ruchomości rożne, bieliznę, porcellanę i faians, stolarszczyznę, szkło, Cynę, mosiądz, miedź, naczynie blaszane, naczynie żelazne, pościel, suknie męzkie i bydło — za gotowe srebrne pieniądze, na dniu 5 miesiąca Października 1812 Roku, o godzinie 9tey z rana sprzedawać będzie. — Dan w Krakowie d. 26 Września 1812.

Floryan Chwynacki.

Niżey podpisany przez rezolucyą Trybunału Handlowego Dep. Krakowskiego i Radomskiego pod dniem 24 m. i r. b. do liczby 277 wyszłą, do sprzedaży przez publiczną licytacyą, win w kommissie będących, wyznaczony; podaie do publiczney wiadomości, że dnia 6 Października r. b. o godzinie 9 z rana na Stradomiu przy Krakowie

w domu Celney Komory pod L. 26, 27, i 28 wina Francuzkie w gatunkach, iako to: Burgundzkie, Bordo, Mo el, i Alikante, sprzedawać będzie, gdzie maiący chęć nabycia takowych w terminie oznaczonym znaydować się zechcą. Dan w Krakowie d. 28 Września 1812.

Jozef Kozłowski, Komornik T. H. D. K. i R.

Uwiadomia się ninieyszem Publiczność, iż wyrok Sądu Kryminalney Sprawiedliwości Departamentow Płockiego i Łomżyńskiego skazuiący Joannę Olszewską, rodem ze wsi Pszczołek, Parafii Gruduskiey w Powiecie Mławskiem, wyznania Rzymsko-Katolickiego, maiącą lat przeszło 32, za popełnione mężobóystwo na karę miecza, z zwykłą formalnością w dniu dzisieyszym do exekucyi przyprowadzonym został. — W Płocku dnia 16go Września 1812 Roku.

Jego Krolewsko Xiążęcey Mci Sąd Kryminalney Sprawiedliwości Departamentow Płockiego i Łomżyńskiego.

(Pod.) *Walchnowski, Prezes.*
Dziedzicki, Pisarz Sądowy.

Maiątku rozbiorowego niegdy Jozefa Zycińskiego, Sądownie ustanowiony Kurator na mocy rezolucyi Wysokiego Trybunału Cyw. iwszey Instancyi Departamentu Radomskiego Wydziału IIgo pod dniem 29 Lutego roku 1812 do liczby 35 wypadłey, po upłynieniu pierwszego bezskutecznie dla niestawienia się Wierzycieli, terminu, wzywa powtornie maiątku tegoż rozbiorowego Wierzycieli, a nayprzod UUr. Jana Zelkowskiego bywszego Administratora, czyli raczey iego dziedzicow, Walentego Charzewskiego i Dominika Raczyńskiego deputatow, powtore zgromadzenie Cystersow Klasztoru Pokrzywnickiego i Plebana Kościoła Parafialnego w Olbrzechowicach w Gminie tegoż Kościoła w assystencyi Rządu, UUr. Stanisława Chomentowskiego, Michała Zagorskiego, Wincentego Sosnowskiego, Karola Malinowskiego, Jerzego Pogorzelskiego, Jana Malickiego, Jozefa Tomaszewskiego, Antoniego Łąckiego, i Jozefa Jastrzębskiego, aby w dniu 24tym Października roku bież. 1812 w Trybunale Cywil. iwszey Instancyi Departamentu Radomskiego Wydziale IIgim w mieście Radomiu pod liczbą 66 przed Sędzią delegowanym o godzinie 9tey z rana, Massy tey Deputaci zatrzymane w rękach swych, zdane przez bywszego Administratora rachunki, złożyli; w ogólności zaś, wszyscy Wierzyciele w celu ustanowienia nowey Deputacyi lub dawney zatwierdzenia, złożonych przez bywszego Kuratora rachunkow, przeyrzenia, i przyznania lub odrzucenia, Massy czynney i bierney ustanowienia, sposobow dalszey Administracyi lub rozdzielenia Massy, oznaczenia, obowiązkow dla Deputacyi przepisania, oraz nagrody dla Kuratora i Deputacyi oznaczenia, stawili się. — Ostrzega oraz, że w przypadku niezłożenia przez Deputacyą zatrzymanych w rękach ich będących rachunkow, ilość pieniężna rachunkiem takowym maiąca bydź usprawiedliwiona, na rzecz Deputatow porachowaną zostanie, a wszyscy w ogole Wierzyciele niestawaiący za przychylaiących się do zdania stawaiących uważanemi będą, i że na tym terminie niezważaiąc na Wierzycieli niestawienie się, Trybunał w tey Massie z Urzędu postępować będzie. — W Radomiu dnia 15go Września roku 1812.

Antoni Grabowski, przy Tryb. C. I. Inst. D. Rad. Patron maiątku rozbiorowego niegdy Jozefa Zycińskiego Kurator.

Gazeta Literatury Lipskiey pierwszego Półrocza składaiąca się z 160 Numerow czyli połarkuszkow iuż rozesłaną została. Gdzie z naynowszych i naygruntownieyszych zdań, nayważnieyszych Pism (z których iedynie namienia się o Autorze Jacobi piszącym o Metafizyce i o wydanych innych w tey Nauce rozwiązaniach, tudzież, o szacownych Dziełach Millin, Micali, Visconti, Chardin — Langles, Seroux d'Agincourt, de Flansan) z naystosownieyszych krotko zebranych Recenzyi, rzadkich innych Dzieł można sądzić, ile się uczona Publiczność z Redakcyi tey spodziewać ma; albowiem procz tego Gazetę tę zaleca mnogość znakomitych i wyższych Uczonych wiadomości. Cena roczney Prenumeraty iest ośm Talarow Saskich. — W Lipsku dnia 25go Czerwca 1812 Roku. *Breitkopf i Hartl Compag*

Niżey podpisani tymczasowi Syndykowie upadłey Massy Stanisława Pyrzanowskiego Dekretem Wysokiego Trybunału Handlowego Departamentow Krakowskiego i Radomskiego z dnia 17 Czerwca r. b. pod liczbą 132 mianowani, stosuiąc się do przepisow prawa Kodexu Handlowego księgi III. Oddziału IV. Artykułu 66 iako niemniey

wezwania W. Ludwika Stanowskiego delegowanego Kommissarza Sądowego mamy honor zawiadomić wszystkich upadłey Massy Wierzycieli, iż termin czterdziestodniowy do sprawdzenia, czyli weryfikacyi szczególnych Massy długow, do dnia 9 Listopada r. b. wyznaczony został, iakoż ninieyszem go wyznaczamy, wzywaiąc oraz wszystkich Massy Wierzycieli, ażeby w przeciągu tych dni czterdziestu bądź osobiście, bądź przez swoich Pełnomocnikow w dnie poniedziałkowe od godziny 9 do godziny 12tey przed południem w Kancellaryi Wysokiego Trybunału Handlowego w każdym tygodniu przed niżey podpisanemi Syndykami upadłości stawić się nieomieszkali, iako też oświadczyli, iakowym prawem i iakowey summy Wierzycielami są, tudzież żeby Papiery długi udowodniaiące Syndykom wręczyli, lub żeby ie w Kancellaryi Trybunału Handlowego złożyli, na które otrzymaią Rewersa, gdyż w przeciwnym razie po upłynieniu czterdziestodniowego terminu lista niezgłaszaiących się Wierzycieli sporządzoną, i Wysokiemu Trybunałowi Handlowemu z tą prożbą przedstawiona będzie, ażeby niezgłaszaiący się Wierzyciele za uporczywie niestawaiących ogłoszeni i od podziału Massy za wyłączonych poczytani byli. — Wzywamy rownie owych Massy Wierzycieli, ktoiżyby do rzeczy nieruchomych, lub ruchomych upadłey Massy Stanisława Pyrzanowskiego prawo własności, lub zastawu mieć mniemali, ażeby w przeciągu wyznaczonego terminu w dniach i godzinach wyżey wskazanych przed W. Kommissarzem i niżey podpisanemi Syndykami celem udowodnienia praw swoich zgłaszali się, aby w przypadku niemożności załatwienia podobnych interessow, rzecz sporna pod roztrzygnienie Wysokiego Trybunału Handlowego odesłaną bydź mogła. — Wzywamy nakoniec wszystkich upadłey Massy Stanisława Pyrzanowskiego dłużnikow, ażeby to co Massie winni, na ręce podpisanych Syndykow naydaley do dni 15 od daty niniejszego obwieszczenia za kwitem na rzecz Massy zapłacić niezaniedbali, gdyż po upłynionym piętnastodniowym terminie każdy dłużnik o zapłacenie należytości upadłey Massie przed Wysoki Trybunał Handlowy zapozwanym zostanie, i koszta prawne na siebie ściągnie. — W Krakowie dnia 30 Września 1812 roku.

Jg. Nikiedon, Patron Tryb. Cyw. I. J. D. K.

Alexander Solwurowski.

Niżey podpisany J. K. Mci Pisarz Aktowy Departamentu Krakowskiego, przez Rezolucyą Wysokiego Trybunału Cywilnego 1szey Instancyi Departamentu Krakowskiego, dnia 8 miesiąca Sierpnia 1812 Roku do liczby 3062 wydaną, delegowany, do publiczney podaie wiadomości, iż w kamienicy w Krakowie przy ulicy Grodzkiey pod Nrem 231 położoney, ruchomości po niegdy Kunegundzie z Cypserow Ziobrowskiey pozostałe, iako to: suknie, bieliznę, pościel, stolarszczyznę, porcellanę i faians, rożne sprzęty domowe i kosztowności, za gotowe srebrne pieniądze, na dniu 13 miesiąca Października 1812 Roku, o godzinie 9tey z rana sprzedawać będzie. — Dan w Krakowie dnia 19go Września 1812 Roku. *Floryan Choynacki.*

Dnia 11go Października r. b. o godzinie 3ciey po południu 7 sztuk bydła, kilkadziesiąt korcy ziemniakow i różne ruchomości pod Łobzowem przy Krakowie na Folwarku Bożydar czyli świnia krzywda zwanym za gotową srebrną monetę sprzedane zostaną; wszyscy przeto chęć kupna takowych maiący w dniu i mieyscu wyrzeczonem stawić się zechcą. — Dan w Krakowie dnia 2go Października 1812.

Jan Kanty Kowalski, K. T. C. P. I. D. K.

Założony nowo w naszym Handlu w Krakowie w Rynku pod Krzysztoforami skład świec lautrowych tak kościelnych iako i stołowych Fabryki z naydoskonalszych i za pomierną cenę powoduie nas podać to do publiczney wiadomości.

Wenzel i Synowie

Prefekt Departamentu Krakowskiego uwiadamia niniejszym Obywateli i Mieszkańcow Departamentu Krakowskiego, iż w dniu 12 przyszłego miesiąca Października r. b. w Wieliczce odbywać się będzie publiczna licytacya na dostawienie dla potrzeb Salinarnych 5500 Cetnarow Siana, i 3000 Cetnarow Słomy w całkowitey ilości, lub w podzielonych mnieyszych partyach. — Maiący przeto chęć licytowania, i odebrania Kontraktu, w wyżey oznaczonym dniu w Biorach Cesarsko Król. Austryackiey, iednostronney Administracyi wspólnych C. K. Austryackich i Król. Saskich Xię. Warszawskich Żup Solnych w Wieliczce znaydować się zechcą. — W Krakowie dnia 26 Września 1812. (Pod.) *Wodzicki, Prefekt.*

Wroński, S. J.

Dnia 4go i 5go Października ogłosiły dzwony tuteyszych kościołow rozstanie się z tym światem po długiey i ciężkiey chorobie niemogącey bydź wyliczoną, JW. Zofii ś. p. Macieia Romiszewskiego Kasztelana Sandeckiego i Teressy z Konarskich Kasztelanki Bickiey Córki, — JW. Jgnacego Hrabi Moszyńskiego Małżonki, w roku życia 37. — Strata tey Pani we wszelkie cnoty obfituiącey, od wszystkich co mieli szczęście ią poznać, szanowaney i kochaney, napełniła żalem nietylko familiią, krewnych i przyiaciół, ale nawet tych którzy o niey tylko słyszeli. Opowiadano powszechnie wysokie iey urodzenie, dobre wychowanie złączone z pobożnością, życie prawdziwie po chrześciańsku pędzone i ukończone, a nayszczególniey wyliczano z uwielbieniem uczynki miłosierne, które sierotom, ubogiem panienkom, poddanym swoim, i wszystkim w potrzebie będącym, okazywała, nie tylko w całym ciągu chwalebnego swego życia, ale nawet w samem dniu śmierci, polecaiąc Mężowi swemu przytomnemu pamięć o nich, a szczególniey o biednych przez nią powymienianych. Opowiadano choyność iey dla Kościołów, — poważanie dla S. Religii, uszanowanie dla Kapłanow.

Krzywdą byłoby dla współżyiących i potomnych, gdyby rządkie cnoty tey Pani, nie były przez iakowe wprawne pioro od zapomnienia zachowane. Dla wzoru i przykładu, trzeba żeby były na świczniku postawione. — Tu się tylko ostatnie momenta ziemskiego iey życia opisuią.

Okazuiąc w ciągu całey choroby nadzwyczayną cierpliwość i zgadzanie się z wolą Boską, a oraz często zdobywanie się na Akty wiary, nadziei i miłości, na 4 dni przed śmiercią sama prosiła o przyięcie Swiętych Sakramentow, któremi opatrzona, zaymowała się iedynie polecaniem się Bogu, wyznaczaniem nadgrod i oświadczaniem nayuprzeymieyszego podziękowania tym wszystkim, którzy iey w chorobie służyły lub ią pocieszali. Ostatnią godzinę życia poświęciła nayczulszemu pożegnaniu się ze wszystkiemi rozrzewnionemi przytomnemi. Mówiła słowa nastepuiące: *do Męża*, "Mężu kochany! Już ia się z tobą że-
„ gnam. Daruyże mi dla miłości Boga ieżeli w czem cię kiedy mogłam urazić;„ *do Przytomnych wszystkich*: "Ludzie śmiertelni! Patrzcie na mnie umieraiącą,
„ a przekonaycie się, że świat i mamony iego zdradzaią. Bóg tylko, Religiia,
„ Kościoł Jezusa Chrystusa, to grunt, to zbawienia duszy.„ — *Do Kapłanow przytomnych*: "Xieża moi kochani, Kapłani Jezusa Chrystusa! Wyście ślęczeli
„ przy mnie we dnie i w nocy pilnuiąc duszy moiey. Dziękuię wam za wasze
„ dla duszy moiey usługi. Już krótki czas życia moiego. Bałam się śmierci,
„ nudziłam sobą iako człowiek. Ale teraz, miłosierdzie Boskie nademną, iuż
„ iey się nie boię. Czyńciesz do końca co należy, a ia prosze o gromnicę. „

Właśnie

Właśnie gdy Akta kończono, spoyrzała na wszyſtkich przytomnych, mowiąc te słowa: "Już konam, proszę, polecaycie duszę moią Bogu„ i po tych wyrzeczonych słowach, nayspokoyniey, w ciągu pięciu minut, czyſtego ducha Bogu oddała dnia 3go Października 1812 roku o godzinie 10 i minutach 45 na iedenaſtą przed północą, w przytomności modleniem się zaiętych wielu osób i domownikow swiadkow ocznych tego wszyſtkiego co się tu wyraziło.

Ciało exportowane było wieczorem dnia 5go do Kościoła Kollegialnego i Parafialnego S. Anny, gdzie dnia 6go rano odprawiały się Msze Swięte przez Duchownych Swieckich i Zakonnych, tudzież Wigiliie i Summa.

Po tey skończoney miał Kazanie WJX. Jozef Męciński z Zakonu WW. OO. Reformatow, w którem cnoty zmarłey wiernie wyliczał. Niepotrzebował użycia sztuk mowczych dla pobudzenia przytomnych do żalu nad pomienioną ſtratą, i do wznoszenia gorących weſtchnień ku Bogu. Płacz licznie zebranego uboſtwa, niemogącego łez i łkania utrzymać, na każde wspomnienie iey Imienia odzywaiący się, przekonywał wszyſtkich, iak głęboko pamięć cnot tey Pani w sercach i umysłach wszyſtkich utkwiła.

Po odprawieniu Konduktu i ukończeniu Nabożeńſtwa, ciało zoſtało powiezione do Łoniowa dobr dziedzicznych i zwyczaynego mieszkania JW. Hrabi Moszyńskiego, gdzie uroczyście zoſtanie złożone, aby zoſtało w pośrod tych poddanych, których za życia była nayukochańszą matka, i w mieyscu, w którem iey pobożne życie naylicznieysze i nayrozmaitsze dobrych uczynkow zoſtawiło przykłady.